Nr. 176 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, wtorek 4 sierpnia 1936 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI **221-17.**
Konto PKO Lwów № **504.044.**

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: **LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.**

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU **10 gr.**

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach **gr. 30**, w nadesłanem i w nekrologach **gr. 50**, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście **gr. 70**, pod nagłówkiem na pierwszej stronie **zł. 1·—**. Tabelaryczne o **50 prc.** drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach **gr. 10**, kupno i sprzedaż słowo **gr. 12**, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo **gr. 20**, **dla poszukujących pracy gr. 5**
Z zastrzeżeniem miejsc **25 prc.** Zagraniczne o **50 prc.** drożej.

OLIMPIJSKI OGIEŃ.

Dni temu kilkanaście zapalono w Olimpji, gdzie w roku 776 przed Chr. odbyły się pierwsze zapasy — „święty ogień". Sztafety szybkobiegaczy różnych państw niosły go przez dalekie kraje. Przez dolinę Ladonu, równinę Arbos, wzdłuż zatoki Salamińskiej na starożytny stadion w Delfi. Podjęli po tem pochodnię biegacze bułgarscy, potem jugosłowiańscy, biegnąc przez dolinę Morawy do Belgradu. Ponieśli ją przez rozległe równiny wzdłuż szerokiej wstęgi Dunaju sportowcy węgierscy, błysnęła w stolicy Austrji i w stolicy Czechosłowacji, — by ostatecznie zaświecić olimpijski ogień w bramie Maratońskiej berlińskiego stadionu.

Rozpoczęły się igrzyska olimpijskie, wznowione czterdzieści lat temu w Atenach dzięki niestrudzonej pracy francuskiego uczonego Piotra de Coubertin.

Niewłaściwem byłoby pojmowanie igrzysk olimpijskich jedynie jako międzynarodowych zawodów sportowych. Ich istota i cele są znacznie głębsze.

Odbywające się w odstępach czteroletnich igrzyska są terenem nietylko starcia, ale i zbliżenia przedstawicieli różnych narodów. Na arenie szlachetnego współzawodnictwa, w rycerskiej walce stają przeciw sobie zawodnicy nie dla osiągnięcia dóbr materjalnych, a jedynie dla wykazania swej tężyzny, dla zdobycia lauru olimpijskiego. Stają do walki, dyktowanej ambicją, honorem własnym i honorem swego narodu.

Nie mają najmniejszej słuszności ci, którzy twierdzą — już zresztą teraz bardzo rzadko — że igrzyska, to miejsce niezdrowej rywalizacji, rodzenia się zawiści, powstawania waśni. Może tak było przed laty. Dziś usunięto z igrzysk wszystkie niezdrowe elementy a pozostały w nich jedynie elementy zdrowego współzawodnictwa, które jest wszędzie i zawsze bodźcem do wysiłków, pobudzaniem ambicji, źródłem pięknych wyników.

Nie na tem kończy się rola igrzysk. Poza owem swem znaczeniem międzynarodowem mają one wybitne znaczenie także dla każdego poszczególnego narodu. Tu ujawnia się wielka rezygnacja z ambicyj własnych na rzecz chwały, sławy narodu, który się reprezentuje. Klęskę ponoszą lub zwycięstwo odnoszą w opinji świata nie poszczególni zawodnicy a poszczególne narody. Wielkie brzemię odpowiedzialności spada na barki każdego uczestnika. Od jego mięśni, od jego ducha, od jego przygotowania i jego woli zwycięstwa zależy miejsce, które zdobędzie formalnie on a rzeczywiście państwo, pod którego barwą walczy. Wielkie pole pracy dla swego narodu; pole, gdzie budzi i rozwija się narodowa ambicja, narodowa duma, narodowy altruizm.

Przeto nie są olimpijskie igrzyska jedynie pokazem sił cielesnych i cielesnego rozwoju. Tkwią w nich czynniki natury idealnej, moralnej. Zdrowe ciało łączą ze zdrowym duchem. Formę z treścią. Piękno kształtu z pięknem treści wewnętrznej.

Tak rzecz tę obecnie rozumie cały świat a wraz z nim i Polska. Stąd doło żyliśmy dużo starań by godnie wystąpić na berlińskim stadionie. Odbędzie się tam walka o wawrzyn olimpijski dla Polski.

Al. Lan.

„O ZWYCIĘSTWO CHODZI"

Przemówienie Naczelnego Wodza Gen. Rydza Śmigłego

Podczas wczorajszych uroczystości żołnierskich w Poznaniu, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. E. Śmigły-Rydz wygłosił przemówienie, w którem m. in powiedział co następuje:

W czasie dzisiejszych uroczystości zapadały w wasze serca słowa zwracające się z życzeniami, zapadały wyrazy nasiąknięte głęboką wartością obywatelską, kolorem i siłą przeszłości, które zahaczały o naszą dawniejszą tradycję dziejową, o rycerskość, a nawet o wzniosłość modlitwy. Bo jest to dla was dzień wyjątkowy, dzień w dziejach jedyny na długie pokolenia. Pomrzemy wszyscy, daj Bóg, aby na polu chwały. Nasze kości rozsypią się w pył, ale ten dzień pozostanie na zawsze, i sztandar pozostanie dla dalszych pokoleń, które przy tej szabli ułańskiej służyć zechcą wiernie Ojczyźnie.

I dlatego ja chcę, znalazłszy się wśród was w tak wyjątkowym dniu, powiedzieć krótkich parę słów. Można mówić pod dyktat serca, albo pod dyktat zimnego rozumu. Padały tu słowa nabrzmiałe uczuciem. Wiem, że mogę liczyć na wasze oddanie, że mogę liczyć na wasze serca i że wogóle na serca Polaków liczyć można. Będę więc mówił tylko pod dyktatem rozumu. Do czego zmierzają wszystkie święta i parady, wszystkie uroczystości wojskowe? Zmierzają do jednego: aby z was uczynić dobrych żołnierzy, abyście umieli i musieli odnosić zwycięstwa. Są w życiu człowieka chwile wzruszeń, są jakieś krótkie spięcia, nagłe i gwałtowne, w których człowiek w krótkim przeciągu czasu zwycięża albo ginie. Szczególnie gdy chodzi o ducha kawalerji — to obraz, który nakreśliłem, łączy się ściśle z tem, co uczuciowo wyobraża sztandar.

Czasy się zmieniają. Nietylko u nas, w wojsku, ale wszędzie wymagania są coraz trudniejsze. Zarówno w życiu prywatnem jak i państwowem oraz międzynarodowem. W tych coraz bardziej trudnych warunkach tylko ten zdoła się utrzymać, który potrafi dać z siebie najwyższy wysiłek. Nie wystarczy entuzjazm tylko wojny, wierzę bowiem, że każdy żołnierz ma w sobie te cnoty żołnierskie i że gotów położyć głowę.

O coś więcej jednak chodzi, chodzi aby położyć głowę tam, gdzie jest zwycięstwo. O zwycięstwo chodzi.

Na to składają się lata i praca wielu pokoleń oraz całe szeregi drobnych, nawet niemiłych dla niejednego zabiegów. Ale one właśnie, te drobne zabiegi sprawiają, że śmierć żołnierza sta je się użyteczna dla Ojczyzny, że z niej powstaje zwycięstwo. Każdy z nas powinien wiedzieć, że trzeba umieć od rabiać przedewszystkiem najdrobniejsze obowiązki. Ot n. p. każdy z was czyszcząc konia powinien myśleć, że od tego zależy przyszłość Polski. Kiedy jedziecie na patrol, na podjazd, niech wam się zdaje, że od tego zależy zwycięstwo armji. Dopiero gdy się te wszystkie złączy drobne zalety — odwaga, brawura, rozmach kawaleryjski, pogar da śmierci, znane z przeszłości. — nie będą zmarnowane.

Pan wojewoda Maruszewski w swem dzisiejszem przemówieniu powie dział, że oczy całej Polski zwrócone są na mnie. Ja stwierdzam, że są zwrócone na całą armję. A cóż z tego? Jesteśmy ośrodkiem moralnym społeczeństwa! Ja muszę od was kawalerzystów żądać więcej niż od piechoty, piechota ma trudne zadania, ma natarcie, grze banie się w błocie, gdy wy macie wszelkie akcesorja rycerskie. Wy jesteście w stosunku do piechoty uprzywilejowani.

Kończę.

Kończąc życzę, abyście umieli w ciągu życia pokojowego, zanim wyruszymy w pole, już nie na manewry, a na wojnę, te wszystkie wartości, te wszystkie cnoty, które wam odmalowałem, zamienić w hart i stal, aby mogły być tarczą ochronną dla naszej ojczyzny.

Życzę wam, abyście stali się najlepszym pułkiem armji.

Siódmy pułk strzelców konnych niech żyje!

Owacyjne powitanie Gen. Rydza Śmigłego w Poznaniu.

Poznań. 3. 8. (PAT.) Wczoraj odbył się dalszy ciąg uroczystości, związanych ze świętem pułkowem 7 p. strzelców konnych.

W godzinach porannych przybył do Poznania generalny Inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły, powitany na dworcu kolejowym przez przedstawicieli władz wojskowych z gen. Knoll-Kownackim i przedstawicielami władz cywilnych z wojewodą Maruszewskim na czele. Po powitaniu gen. Rydz-Śmigły wsiadł do powozu, zaprzężonego w cztery białe konie, poprzedzanego szwadronem 7 p. strzelców konnych, i odjechał na stadjon hippiczny. Zgromadzona wzdłuż ulic publiczność zgotowała Naczelnemu Wodzowi gorącą owację.

Na stadjonie hippicznym po przybyciu gen. Rydza-Śmigłego odbyła się Msza św. polowa, odprawiona przez ks. dziekana Wilkansa w asyście ks. kanonika dr. Kruczka z Ameryki, głównego fundatora sztandaru dla 7 p. strzelców konnych.

Po Mszy św. nastąpiło poświęcenie sztandaru, który ks. kanonik Kruczek wręczył w imieniu Polonji amerykańskiej generałowi Rydzowi-Śmigłemu, podkreślając w swem przemówieniu, iż armja polska jest dla Polaków, zamieszkałych w Ameryce uosobieniem mocarstwowej i silnej Polski. Następnie gen. Rydz-Śmigły, wręczając sztan dar dowódcy 7 p. s. k., wygłosił krótkie przemówienie. Płk. Kownacki, klęcząc, odebrał sztandar z rąk Naczelnego Wodza, poczem złożył uroczyste ślubowanie. W chwili tej orkiestra ode grała Hymn narodowy.

Następnie gen. Rydz-Śmigły udekorował ks. Kruczka orderem Polonia Restituta, poczem odbyła się defilada.

Na zakończenie uroczystości odbył się wspólny obiad żołnierski.

Powstańcy odebrali Samosierrę.

Paryż. 3. 8. (P. A. T.) Sytuacja w Hiszpanji, jak można wnosić z informacyj madryckich oraz wiadomości, pochodzących od specjalnych wysłanników dzienników paryskich, nie uległa w ciągu ostatnich dni poważniejszym zmianom.

Front na Sierra Guadarrama nie doznał, jak się zdaje żadnych znaczniejszych przesunięć. Madrycki korespondent Havasa twierdzi wprawdzie, że wojska powstańcze cofnęły się na tym odcinku o 7 klm, ale korespondent „Paris Soir" donosi, że sam udał się na front na odcinku Samosierry i że Samosierra została przed trzema dniami odebrana wojskom rządowym przez powstańców. Powstańcy mają znajdować się w okolicy Buitrago, 12 klm. na południe od przełęczy.

Ponadto zdaje się potwierdzać wiadomość o ofensywie wojsk powstańczych na północy, które maszerują w trzech kolumnach, idących z Burgos, Pampeluny i Vittorio, na Bilbao i zajęły miasto Ortuna. Ofensywa ta ma nietylko na celu zgniecenie wojsk rządowych i milicji na tyłach armji powstańczej, lecz także zapewnienie sobie komunikacji z morzem przez port Basajet.

„Figaro" przynosi wiadomość, że Martinez Barrio, który porozumiewał się z gen. Mola i Ilano w czasie tworzenia przez siebie nowego gabinetu, wystąpić miał do rządu madryckiego z propozycją, aby starał się o znalezienie platformy porozumienia z generałem, stojącym na czele wojsk powstańczych. Przemówienie Martineza Barrio, wygłoszone przez radjo w Walencji, nie zdaje się jednak potwierdzać tych zamiarów pośredniczących.

———

ZIEMIA Z MAROKKA NA KOPIEC NA SOWIŃCU.

Casablanca. 3. 8. (PAT.) W Casablance odbył się bardzo uroczyście akt wręczenia przez kolonję polską w Marokku O. R. P. „Iskrze" skrzynki z ziemią Marokka, wziętą z posiadłości jedynego polskiego posiadacza ziemi, Leona Kotarby. Ziemia ta została doręczona celem przewiezienia do Krakowa na kopiec Marszałka Piłsudskiego. Uroczystość ta miała wyjątkowo podniosły charakter. Miasto udekorowało wspaniale molo, na którem odbyła się ceremonja. Przybyły też wszystkie władze cywilne i wojskowe z admirałem Vallee na czele, delegacje byłych kombatantów oraz tłumy publiczności i cała kolonja polska. Do skrzynki został dołączony odpowiedni akt oficjalny.

BLERIOT ZMARŁ.

Paryż. 3. 8. (PAT.) Wczoraj popołudniu zmarł na serce pionier lotnictwa Louis Bleriot. Bleriot urodził się w Cambrai w r. 1872. W r. 1909 przeleciał on jako pierwszy nad Kanałem La Manche.

Wiadomości bieżące.

3 sierpnia 1936 — **Poniedziałek**

Znal. rel. św. Szczep
Jutro: Dominika w.
Wschód słońca 3·59
Zachód „ 19·24

TEATR WIELKI.
Nieczynny.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Poniedziałek godz. 20 „Omal nie noc poślubna".
Wtorek godz. 20 „Omal nie noc poślubna".
Środa godz. 20 „Omal nie noc poślubna"
Czwartek godz. 20 „Omal nie noc poślubna".
Piątek godz. 20 „Omal nie noc poślubna"

COLOSSEUM:
Codziennie 8.30 w. „Symche Płachta".

KINOTEATRY:
APOLLO: „Szwajcarja w płomieniach".
CASINO: „Broadway Bill".
CHIMERA: „Pieniądz".
KOPERNIK: „Czu-czin-czau".
MARYSIENKA: „Symfonja pracy" oraz „Za chwilę szczęścia".
MUZA nieczynny.
PALACE: „Na zgliszczach szczęścia" — „Na fali wspomnień".
PAN: „Kocham wszystkie kobiety".
RAJ: „F. P. 1 nie odpowiada".
STYLOWY: „Noc na Transatlantyku" oraz rewja.
ŚWIT: „Napad na Kongo".
TON: Dolores del Rio „Królewska faworyta" oraz „Biuro zaginionych ludzi".
UCIECHA: „Azef" i rewja.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki 5.: „Hiszpanja".

— **Teatr Wielki** nieczynny.

— **Teatr Rozmaitości.** Dziś 3-go bm. w poniedziałek i jutro we wtorek o godz. 8-ej wiecz. komedja W. Ellisa „Omal nie noc poślubna". Sztuka ta pełna humoru cieszy się niezwykłem powodzeniem. Reżyserja K. Tatarkiewicza. W rolach głównych pp.: Niczewska, Szrajerówna oraz pp.: Kański, Pośpiełowski, Szpiganowicz i Więckowski. Ceny najniższe!

KOMUNIKATY.

Komitet Obchodu 16-lecia bitwy pod Zadwórzem zwraca się do ogółu obywateli z apelem o zakupywanie listków do wieńca. Komitet urzęduje przy Kapitule Krzyża MOAO., Lwów, ul. Szopena 15, codziennie od godz. 18—20-tej.

Rozkaz. Wzywa się wszystkich ochotników MOAO. do zgłaszania się w sekretarjacie Kapituły MOAO. w godzinach wieczornych.

Lwowscy akademicy na Węgrzech. Wczoraj wyjechała przez Ławoczne do Węgier wycieczka akademicka w składzie 41 osób pod kierownictwem p. Romana Romanowicza. Uczestnicy wycieczki wezmą udział w wakacyjnym kursie języka i kultury węgierskiej w Keszthely nad jeziorem Balaton. Wycieczkę zorganizował lwowski Oddział Polsk. Akad. Zw. Zbliżenia Międzynarod. „Liga". Jest to jeszcze jeden węzeł przyjaźni polskiej młodzieży akademickiej z młodzieżą węgierską.

Delegat ze Lwowa reprezentuje młodzież akademicką na kongresie w Szwecji. Dnia 28 bm. rozpoczął się w Sigtunie w Szwecji 15 kongres międzynarodowej organizacji studentów Entre-Aide Universitaire Internationale. Świat akademicki polski reprezentuje na tym kongresie w carakterze obserwatora przew. lwowskiego oddziału P. Ak. Zw. Zbliż. Międzynar. „Liga" Adam Smolka.

KRONIKA MIEJSKA.

Aresztowanie urzędników pocztowych. Onegdaj aresztowano kilku niższych urzędników pocztowych, którzy działając w porozumieniu sprzedawali jako makulaturę pewne druki przeznaczone do zniszczenia, a wycofane z obiegu. Szkoda jaką poniósł Skarb Państwa przekracza 1000 zł.

Strajk kominiarzy. Dziś rano wybuchł strajk pracowników kominiarskich. Strajk ma tło ekonomiczne. Pracownicy żądają stałej pracy tygodniowej za pracę na dachach przy czyszczeniu kominów.

Program radjowy.

Wtorek, 4 sierpnia.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Płyty. 12.15. Dziennik południowy. 12.23: Orkiestra kameralna. 14.30: Płyty. 15.30: Wiad. gosp. 15.45: Trans. z Olimpjady w Berlinie. 16.05 Skrzynka PKO. 16.20: Koncert. 16.45: Odczyt. 17: Koncert. 17.40: Trans. z Olimpjady w Berlinie. 17.50: Odczyt. 18.05: Opowiadanie dla dzieci. 18.15: Płyty. 18.25: Odczyt. 18.40: Koncert reklamowy. 18.50: Pogadanka aktualna. 19: Recital fortepianowy. 19.30: „Janek" opera w 2 aktach. 21.40: Wywiad literacki. 22: Transmisje i wiadomości z Olimpjady w Berlinie. 23.35: Muzyka taneczna.

Transport wojsk drogą powietrzną.

Berlin. 3. 8. (PAT.) Specjalny wysłannik niemieckiego biura informacyjnego donosi z Hendaye, że według wiadomości z miarodajnych źródeł oddziały powstańcze, posuwające się z Pampeluny na San Sebastian zboczyły z drogi prowadzącej przez Irun i podjęły marsz bezpośrednio przez góry, ciągnąc za sobą przy pomocy mułów baterje artylerji górskiej. Po dojściu do przełęczy urządzono tam pozycje artyleryjskie, z których niezwłocznie rozpoczęto ogień. Główna akcja skierowana jest obecnie w stronę Renteria i Pasajes.

Z obszarów zajętych przez powstańców nadchodzą wiadomości, że prowadzone tam są prace nad przywróceniem komunikacji telefonicznej i telegraficznej. Ponieważ ze względu na poważne uszkodzenia torów ruch pociągów nie może być podjęty, zorganizowano komunikację autobusową między miastami Vittoria, Burgos i Pampeluna.

Londyn. 3. 8. (PAT.) Według doniesień z Tetuanu, trzecia dywizja legji cudzoziemskiej jest już przygotowana do przetransportowania jej drogą powietrzną na terytorjum Hiszpanji.

Jak donoszą z Lizbony wojska rządowe padpaliły zbiory i zasiewy wzdłuż granicy portugalskiej w okolicach Valencji i Alcantary.

Lizbona. 3. 8. (PAT.) Gen. Queipo de llano przemawiając przez radjo w Sevilli oświadczył, że w ostatnich dniach liczne oddziały gwardji cywilnej przeszły na stronę wojsk powstańczych. W dalszym ciągu swego przemówienia generał zwrócił się w ostrych słowach przeciwko b. premjerowi Portela Valladares który, zdaniem jego, ponosi znaczną część odpowiedzialności za obecne wypadki, gdyż przekazał władzę skrajnym elementom lewicowym.

Z dzwonów robią granaty.

Madryt. 3. 8. (PAT.) Minister przemysłu i handlu oświadczył, że hiszpańskie fabryki amunicji wytwarzają już dziennie około 800.000 ładunków. — Skonfiskowane dzwony kościelne używane są do fabrykacji granatów.

Ogłoszony wczoraj komunikat stwierdza, że na północy Madrytu sytuacja pozostaje bez zmiany. Wojska gen. Molo umacniają ostatnio zdobyte pozycje.

Gibraltar. 3. 8. (PAT.) Wczoraj popołudniu w pobliżu Gibraltaru dwa hydroplany powstańcze bombardowały dwa krążowniki rządowe, które odpowiadały gęstym ogniem działowym. Walka ta trwała 40 minut i nie dała żadnego rezultatu.

RZĄD ŚCIĄGA WOJSKA NA OBRONĘ STOLICY.

Madryt. 3. 8. (PAT.) Wojska garnizonu Walencji, wysłane do Madrytu w celu współdziałania w akcji przeciwko powstańcom w Guaderrama, przybyły koleją do Madrytu. Skoszarowane one będą zapewne w Escorial.

Policja skonfiskowała sobotni numer dziennika „ABC" i aresztowała jego dyrektora za zamieszczenie fotografji, przedstawiającej członków milicji ludowej w krypcie kościoła, wynoszących stamtąd różne przedmioty.

Po posiedzeniu rady ministrów, minister spr. zagr. Barcia zakomunikował, że po ustąpieniu dotychczasowych ambasadorów w Rzymie i Berlinie funkcje ich pełnić będą: w Rzymie poseł w Szwajcarji Aguinaga, a w Berlinie poseł w Norwegji Miscorich.

Płk. Puig, dowódca jednego z oddziałów rządowych na froncie Guadarrama, zabity został ogniem powstańczych karabinów maszynowych. Zwłoki przewieziono do Madrytu, gdzie odbędzie się uroczysty pogrzeb

3 MILJONY NA CELE WALKI.

Berlin. 3. 8. Dzienniki berlińskie donoszą z Havanny, iż znana powieściopisarka hiszpańska p. Hilda Toledano ofiarowała generałowi Franco cały swój majątek w wysokości 3-ch miljonów pesetów na cele walki z rządem madryckim. Pieniądze złożone zostały w hiszpańskim banku w Tetuan.

OFENZYWA WOJSK RZĄDOWYCH.

Madryt. 3. 8. (PAT.) Komunikat urzędowy ministerstwa spraw wewnętrznych głosi, że oddziały rządowe posuwają się zwycięsko naprzód. Elementarna dyskrecja zmusza rząd do zachowania milczenia o ruchach wojsk, dokonanych w dniu dzisiejszym, w każdym razie jednak dzień ten przyczynił się w znacznym stopniu do tryumfu idei wolności.

Lwów składa ofiarę
na Fundusz Obrony Narodowej
w dniu 6 sierpnia b. r.

Rozbudowa lwowskiej stacji nadawczej P. R.

Lwowska 16-kilowatowa radjowa stacja nadawcza uzyska w dniu 1-go września moc 50 KW. Prace montażowe przy rozbudowie aparatury nadawczej prowadzone są w szybkiem tempie. Ponieważ montaż odbywać się może jedynie wtedy, gdy Rozgłośnia nie nadaje audycji, pracowano dotychczas przy rozbudowie stacji tylko w nocy od godz. 23.30 do godz. 6-tej.

Czas ten okazał się jednak za krótki, wobec czego w miesiącu sierpniu prace montażowe odbywać się muszą również przedpołudniem. W związku z tem kierownictwo Lwowskiej Rozgłośni postanowiło skasować w miesiącu sierpniu ranne audycje od godz. 6.30—8-ej. Posiadacze aparatów detektorowych w zasięgu Rozgłośni Lwowskiej nie będą wobec tego mogli odbierać w sierpniu audycji porannej t. j. gimnastyki, muzyki z płyt, Dziennika porannego oraz programu na dzień bieżący i informacyj. Program na dzień bieżący i „parę informacyj" podawać będzie Rozgłośnia lwowska w tym przejściowym okresie o godz. 14.30.

Podczas montażu może okazać się niekiedy konieczność wstrzymania działalności stacji nadawczej także i w godzinach południowych. Te sporadyczne jednak wypadki będą podawane radjosłuchaczom do wiadomości o jeden dzień wcześniej.

O ile prace montażowe skończą się prędzej, niż się obecnie przewiduje, audycje poranne wznowione będą przed końcem sierpnia.

Niedzielny program nadawany będzie w okresie przejściowym w ramach dotychczasowych t. j. z audycjami porannemi włącznie.

Podkreślamy raz jeszcze, że zniesienie na jeden miesiąc audycyj porannych spowodowane zostało koniecznością szybszej i intensywniejszej pracy nad rozbudową stacji nadawczej, która już dnia 1 września osiągnie moc 50 KW., co da możność odbierania lwowskich audycyj na detektory w najdalszych zakątkach ziem południowo-wschodnich.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA LOTNICTWO NA KONTO P. K. O. Nr. 503.000.

OFICERSKI OBÓZ ZW. STRZELECKIEGO W KOZIENICACH.

Kozienice. 3. 8. (PAT.) W Kozienicach odbyła się uroczystość zakończenia oficerskiego obozu Związku strzeleckiego.

Centralny obóz oficerów Zw. Strzeleckiego w Kozienicach liczył około 500 uczestników z całej Polski. Zadaniem obozu było unitarne przeszkolenie kadry oficerskiej Zw. Strz. w zakresie spraw organizacyjnych, wychowawczych i wyszkoleniowych, jak również zespolenie kierowników pracy strzeleckiej, przybyłych ze wszystkich okręgów i podokręgów Związku Strzeleckiego.

Program prac obozu obejmował zajęcia teoretyczne i praktyczne z zakresu: wychowania obywatelskiego, wychowania fizycznego, strzelectwa sportowego, Przysposobienia wojskowego i t. d.

W przeddzień uroczystości zakończenia obozu odbyła się tam uroczysta odprawa komendantów okręgów, podokręgów, powiatów i innych oficerów Zw. Strz., przybyłych z całej Polski w liczbie 180, oraz wszystkich uczestników obozu. Dzień odprawy zakończyło ostatnie ognisko obozowe, urozmaicone występami uczestników w formie krótkiej rewji życia obozowego. Ognisko zgromadziło liczne rzesze miejscowego społeczeństwa.

DOPŁYWY WISŁY WEZBRAŁY.

Kraków. 3. 8. (PAT.) Skutkiem ulewnych deszczów, jakie od 3 dni padają z małemi przerwami w województwie krakowskiem, podniósł się dość znacznie stan wody na rzekach górskich, jak Dunajec biały i czarny, Soła, Skawa i w całym szeregu górskich potoków. Przybór wody na Wiśle nieznaczny. W miejscowościach, gdzie woda osiągnęła stan alarmowy, czuwają pogotowia powodziowe. Narazie jednak nigdzie nie zachodzi niebezpieczeństwo powodzi, która mogłaby zagrażać dopiero w razie dalszego i dłuższego trwania deszczów. Szkody natomiast ponoszą rolnicy, gdyż większość zżętego owsa leży w pokosach na polach.

KONFERENCJA PANAMERYKAŃSKA.

Buenos Aires. 3. 8. (PAT.) W najbliższych dniach rząd argentyński wystosuje do państw amerykańskich zaproszenie na konferencję panamerykańską, która ma się odbyć w listopadzie w Buenos Aires. Głównem zadaniem konferencji będzie zastanowienie się nad środkami zapewnienia pokoju na kontynencie amerykańskim. Omawiane będą m. in. metody pokojowego rozwiązywania zatargów między państwami amerykańskiemi, dalej kwestja wprowadzenia obowiązkowego rozjemstwa, procedura konsolidacji pokoju, ratyfikacja istniejących traktatów i konwencyj, utworzenie stałego Trybunału sprawiedliwości panamerykańskiej oraz ostateczne wytyczenie granic dotychczas kwestjonowanych.

Giełda z dnia 3 sierpnia.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.43, Berlin 213.98, Holandja 360.45, Kopenhaga 118.90, Londyn 26.62, Nowy Jork 5.31 i jedna ósma, kabel 5.31, Oslo 134.13, Paryż 35.01, Praga 21.94, Sztokholm 137.40, Szwajcarja 173.28, Włochy 41.95, **Papiery państwowe:** 3 prc. inw. 62, 5 prc. konwers. 44, 6 prc. dolar. 61, 4 prc. dol. 47 i trzy czwarte, 7 prc. stabiliz. 46 i pół. **Akcje:** Bank Polski 95 i pół, Norblin 56, Starachowice 30, Haberbusch 41.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w życie, jęczmieniu, rzepiku, mące, otrębach oraz egzekutywna sprzedaż otrąb, ponadto obroty w pszenicy, która znacznie zwyżkowała w cenie z powodu popytu na eksport z bieżącą dostawą. Pozatem podrożały żyto, jęczmień, owies, rzepak ozimy, mąki i otręby. Tendencja zwyżkowa. Usposobienie ożywione. Pszenica jednolita 21—21.50, zbiorowa 20.25—20.50, żyto I. 13.25—13.50, II. 13—13.25, jęczmień jednol. 15.75—16, przemiał. 15.25—15.50, pastewny 14.25—14.50, owies I. 13.25—13.50, I A 12.75—13, II 12.75—13, II A 12—12.25, rzepak ozimy 34—35, rzepik letni 32—33. Mąki podrożały o 2 zł. wzgl. 1.50. Otręby o 1 zł. wzgl. 1.50. Pozatem ceny bez zmiany.

XI. IGRZYSKA OLIMPIJSKIE.

W sobotę punktualnie o godz. 16-ej nastąpiło uroczyste otwarcie 11-ej olimpjady w Berlinie. Na dwie godziny przed otwarciem igrzysk gigantyczny stadjon zapełniony już był do ostatniego miejsca przez dziesiątki tysięcy widzów. Na trybunach zajęli miejsca goście honorowi z całego świata. Obecni byli m. in. słynny szwedzki podróżnik Sven Hedin, pierwszy zwycięzca Atlantyku płk. Lindbergh z małżonką i in.

O godz. 16-ej przybył na stadjon kanclerz Hitler, witany długoniemilknącemi oklaskami 100-tysięcznego tłumu.

Przy dźwiękach dzwonów wciągnięto na maszty flagi wszystkich państw, biorących udział w igrzyskach. Następnie rozpoczęła się defilada, którą otwierali Grecy, witani entuzjastycznie przez tłumy. Reprezentacja Polski wywarła doskonałe wrażenie.

Po defiladzie twórca nowoczesnych olimpjad baron de Coubertin powitał olimpjadę. Następnie krótkie przemówienie wygłosił prezydent niemieckiego komitetu olimpijskigo Lewald, poczem wśród zupełnej ciszy kanclerz Hitler ogłosił 11-tą olimpjadę z 1936 roku za otwartą. Przy dźwiękach fanfar wciągnięto na główny maszt flagę olimpijską. Równocześnie baterje armat ustawione na wieży oddały szereg strzałów honorowych. Kulminacyjnym punktem uroczystości było wypuszczenie 30.000 gołębi pocztowych, które mają obwieścić na wszystkie strony świata, że olimpjada została otwarta.

Po odegraniu hymnu olimpijskiego na pierwszy zwycięsca nowoczesnej olimpjady Grek Spiridon Louis w towarzystwie prezydenta greckiego komitetu olimpijskiego następcy tronu Pawła udał się do loży kanclerza Hitlera i wręczył mu gałązkę oliwną, jako symbol pokoju i zwycięstwa olimpijskiego. Następnie Louis w towarzystwie burmistrza Aten Kotziasa zapalił ogniem z Olimpji znicz olimpijski, który płonąć będzie przez 16 dni na stadjonie olimpijskim.

Po zapalenu znicza olimpijskiego niemiecki zwycięzca olimpijski Rudolf Ismayr złożył w imieniu wszystkich zawodników przysięgę olimpijską.

Pierwsze walki na stadjonie olimpijskim.

W niedzielę rano rozpoczęły się na stadjonie olimpijskim pierwsze walki. Mimo rannych godzin, zebrało się przeszło 50.000 widzów. W południe przybył na stadjon kanclerz Hitler.

Pierwszą konkurencją były biegi na 100 m. bez względu na wielką liczbę startujących, walkę rozegrano w 12 przedbiegach, przyczem dwaj pierwsi z każdego przedbiegu kwalifikowali się do międzybiegów.

W dwunastym i ostatnim przedbiegu tryumfował murzyn amerykański Owens wyrównując rekord światowy wynikiem 10.3, przed Japończykiem Sasaki — 11 sek.

Kwaśniewska zdobywa bronzowy medal Olimpijski.

Pierwszy sukces odniosła Polska w rzucie oszczepem pań. Na 17 startujących zawodniczek Kwaśniewska zakwalifikowała się do finału, w którym zajęła 3-e miejsce, zdobywając bronzowy medal olimpijski. Pierwsze dwa miejsca zajęły Niemki Fleischer wynikiem 45,18 m (złoty medal olimpijski) i Kluger — 43,29 (srebrny medal olimpijski).

Wynik Kwaśniewskiej wynosił 41,80 m. Wręczenie zdobytych medali odbyło się w sposób bardzo uroczysty przy olbrzymim aplauzie tłumów. Na podjum miejsce pośrodku zajęła Fleischer, mając po prawej stronie swoją rodaczkę Krueger, a po lewej Polkę Kwaśniewską. Równocześnie na maszty wciągnięto flagi niemieckie i flagę narodową polską.

Dziś startuje Walasiewiczówna.

Dzisiejszy dzień znów minie pod znakiem lekkiej atletyki. Dla nas dzień ten posiada niezwykłe znaczenie. Startuje Walasiewiczówna — najpoważniejsza pretendentka polska do złotego medalu. Polka rozegra walkę niezwykle ciężką. Na horyzoncie lekkiej atletyki kobiecej ukazała się nowa gwiazda — fenomenalna sprinterka 18-letnia H. Stephens. Hegemonja Walasiewiczówny w sprincie kobiecym została poważnie zagrożona. Stephens pobiła rekord światowy Walasiewiczówny wspaniałym czasem 11,6 sek.; powtórzyła ten wynik jeszcze dwukrotnie. Walasiewiczówna pokusiła się o wyrównanie nowoustanowionego rekordu. Udało się jej to w zupełności; poraz drugi czas 11,6 sek. miała na kilka dni przed Olimpjadą na słabej bieżni prowincjonalnego miasteczka Czeladź. Obie zatem rywalki mają jednakowe wartości — która zwycięży?

Walasiewiczówna doszła do wniosku, że wobec równej szybkości zdoła pokonać swą przeciwniczkę jedynie dzięki lepszemu startowi. Start ten doprowadziła zatem do perfekcji. Pozatem Walasiewiczówna przeszła na styl „odbijający", którym biegają najlepsi sprinterzy Ameryki. Stephens zaś biega starym stylem mistrzyni Polski, tzw. wymachowym.

Za plecami obu rywalek rozegra się walka o trzecie miejsce. Kandydatka do niego de Vries (Holandja) biega w czasie niedawnego rekordu świata 11.7 sek., Krauss (Niemcy) ma najlepszy wynik tegoroczny 11,9 sek.

Warto przypomnieć, że Walasiewiczówna wygrała bieg olimpijski w Los Angeles wynikiem 11,9 sek. Jej rywalki Kanadyjka Strike i Amerykanka Bremen miały po 12 sek.

Dziś będzie biegał i Kucharski po zakwalifikowaniu się do półfinału. Walkę będzie miał o wiele cięższą niż w dniu wczorajszym.

Ciekawie będzie przedstawiał się bieg 100 mtr. panów. Na starcie po wczorajszych eliminacjach stanie 12 zawodników, kwiat sprinterstwa światowego. Stuprocentowe chyba szanse na medal ma fenomen — Owens (USA). Na ostatniej Olimpjadzie w Los Angeles zwycięzcą był Tolan (USA) przed Metcalfe (USA).

W młocie odbędzie się emocjonująca walka między zawodnikami Ameryki i Niemiec. Najlepszy w tym roku Dreyer (USA) rzucał 54.94 m. Jego najgroźniejszy przeciwnik Hein (Niemcy) jest gorszy zaledwie o kilkanaście centymetrów. Tuż za nim kroczy Rowe (USA) i Black (Niemcy), mający ponad 53 m. Zwycięzcą tej konkurencji w Los Angeles był Irlandczyk O'Kallagan (53.92 m.). Zawodnik ten zdobył złoty medal dwukrotnie, gdyż i w Amsterdamie.

Poza tem odbędą się dwie konkurencje: bieg 400 m. przez płotki oraz bieg 3000 m przez przeszkody. W pierwszej konkurencji wszystkie medale powinni zdobyć Amerykanie. Najlepszym z Europejczyków będzie chyba Węgier Kovacs, mający bezapelacyjne szanse na czwarte miejsce. W biegu na 3000 m z przeszkodami faworytami są Finnowie.

W dalszym ciągu turnieju zapaśniczego nie bierzemy udziału, gdyż narazie odbywają się walki wolno-amerykańskie. Również nie zgłosiliśmy nikogo ani do podnoszenia ciężarów, ani do pięcioboju nowoczesnego.

Dziś odbędą się dwa mecze piłkarskie: Norwegja grać będzie z Turcją, a Włochy z USA.

KUCHARSKI W PÓŁFINALE BIEGU NA 800 M.

W przedbiegach na 800 m Kucharski zajął drugie miejsce w swoim (6-ym) przedbiegu za Argentyńczykiem Andersonem, kwalifikując się do półfinału. Wynik Andersona wynosił 1:55,1, a wynik Kucharskiego 1:55,7. Pławczyk doszedł do finału, a Hoffman odpadł w eliminacjach.

PONIEDZIAŁEK NA OLIMPJADZIE W BERLINIE.

Dziś w poniedziałek rozegrane zostaną na olimpjadzie nast. konkurencje, w których startują Polacy: O godz. 16-ej biegi na 100 m pań. Startuje 30 zawodniczek, a wśród nich **Walasiewiczówna.** O godz. 17.15 odbędą się trzy międzybiegi na 800 m. panów. **Startuje Kucharski.** O godz. 17.30 rozegrane zostaną dwa międzybiegi na 100 m pań. **Startuje Walasiewiczówna.**

PŁAWCZYK I HOFFMAN ODPADLI.

Przedboje w skoku wzwyż były tak zorganizowane, że wszyscy zawodnicy, którzy przekraczali wysokość 185 cm. kwalifikowali się do finału. Z Polaków Pławczyk przeszedł łatwo 180, a następnie skoczył również stosunkowo łatwo 185, kwalifikując się dzięki temu do finału.

Drugi z Polaków Hoffman przekroczył 180, a na 185 trzykrotnie zrzucił poprzeczkę. Odpadł zatem od dalszych rozgrywek.

W finale skoki rozpoczęto od wysokości 185. Wysokości tej nie przekroczył tylko Pławczyk, wobec czego został również wyeliminowany.

ZWYCIĘSTWO POLSKIEGO YACHTU.

Od kierownika olimpijskiej drużyny żeglarskiej w Kilonji nadeszła do Gdańska depesza, że w gwiaździstych regatach olimpijskich do Kilonji, w których wzięło udział około 30 yachtów państw nadbałtyckich pierwsze miejsce zajął polski yacht „Korsarz" z polskiego klubu morskiego Gdańska.

KPT. PETEREK ZAJĄŁ TRZECIE MIEJSCE NA ZLOCIE GWIAŹDZISTYM DO BERLINA.

W lotniczym zlocie gwiaździstym na olimpjadę zawodnicy polscy zajęli trzecie i piąte miejsca.

Kpt. Peterek w 30 godzinach lotu przy bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych przebył 4 tys. km. Na trasie swej kpt. Peterek spotkał burzę, podczas której zginęło 2 lotników czeskich.

Pierwsze i drugie miejsce zajęli Czesi, którzy mieli silniki 36-konne, podczas gdy nasze RWD. mają silniki 120 KM., a jak to podawaliśmy siła silnika była punktowana.

Lotnicy angielscy i francuscy zajęli dalsze miejsca. Niemcy startowali poza konkursem.

GENERALNY TRYUMF FINÓW NA 10 TYS. METRÓW.

W biegu na 10.000 m. generalny tryumf odnieśli Finnowie, którzy obsadzili pierwsze trzy miejsca, zdobywając wszystkie medale olimpijskie. Pierwszym był Salminen, drugie miejsce zajął Askola, a trzecie Isohollo. Na czwartem miejscu sklasyfikował się Japończyk Kuramoso. Finnowie w ten sposób zrewanżowali się za klęskę poniesioną w walce z Kusocińskim w 1932 r. w Los Angeles.

Wyniki pierwszych 3-ch zawodników w biegu na 10.000 m.: 1) Salminen (złoty medal olimpijski) czas 30:15,4 sek., 2) Askola (srebrny medal olimpijski) czas 30:15.6 sek., 3) Iso-hollo (bronzowy medal olimpijski) czas 30:20,2 sek.

Noji (Polska) przyrzedł dopiero na 19 miejscu w czasie 32.13.

Bieg na 10 klm. przyniósł niespodziewana porażkę Noji, którego spodziewaliśmy się widzieć na punktowanem miejscu. Porażkę swą zawdzięcza Polak fatalnej taktyce. Przez połowę dystansu trzymał się uparcie czołowej grupy, robiąc 5 klm. w doskonałym czasie 15 min. 09 s. Jest to wynik, jakiego Noji dotąd nie osiągnął, biegnąc na 10 klm. Nadmiernie szybkie tempo wypompowało przedwcześnie siły zawodnika, który następnie gwałtownie osłabł i z trudem ukończył bieg.

Mimo porażki kierownictwo naszej ekspedycji lekkoatletycznej jest zdania, że Noji powinien startować w biegu na 5 klm.

WOELLKE ZDOBYWA ZŁOTY MEDAL OLIMPIJSKI W KULI.

W finale rzutu kulą pierwsze miejsce i złoty medal olimpijski zdobył Niemiec Woellke, ustalając nowy rekord olimpijski wynikiem 16,20 m. 2-e miejsce i srebrny medal olimpijski uzyskał Finn Baerlund, osiągnął on 16,12 m. 3-e miejsce i bronzowy medal olimpijski przyznano Niemcowi Stoeckowi 15,56 m.

OWENS BIJE REKORD ŚWIATOWY NA 100 M. PANÓW.

W drugim przedbiegu tryumfował Owens (Ameryka), ustanawiając nowy rekord światowy wynikiem 10,2 sek.

AMERYKANIE TRYUMFUJĄ W SKOKU WZWYŻ.

W skoku wzwyż wielki tryumf odnieśli Amerykanie, zajmując pierwsze trzy miejsca. Zwycięscą i zdobywcą złotego medalu olimpijskiego został Cornelius Johnson, który osiągnął 2,03 m. Drugi Amerykanin Albritton uzyskał 2 metry (srebrny medal olimpijski), trzeci Amerykanin miał wynik 2 metry (bronzowy medal olimpijski).

REKORD ŚWIATOWY HELJASZA ZATWIERDZONY PRZEZ MIĘDZYNARODOWĄ FEDERACJĘ.

W Berlinie obradowała komisja regulaminowa i rekordów międzynarodowej federacji lekkoatletycznej. Komisja zatwierdziła szereg nowych rekordów światowych, a m. in. rekord światowy Heljasza w rzucie kulą oburącz (28,75 m.).

WOJCIECH BARANOWSKI 104

JESIENNE SŁOŃCE.

(Powieść.)

(Ciąg dalszy).

Na to musiałby wprzód wszystko przestawić w sobie i zdobyć się na nowy kąt widzenia i na zaprowadzenie ładu w duszy. Zaś o tem ani myśleć. Jakież więc ma widoki w tej chwili?... Narazie żadnych. To jest fakt, którego mu lekceważyć niewolno. Z faktu tego wynika, że właściwie jego życiowe możliwości się kończą. Pod każdym względem jest u kresu.

W związku z tym wnioskiem ostatecznym poczęły się znów układać dni i noce Adama, pełne niepokoju i wzrastającej troski. Co ma czynić?!.. O co oprze swe jutro?... Do żadnej pracy twórczej w tej chwili nie czuł się na siłach. Na rękopis „Głupca i syreny" nie mógł patrzeć. Obrzydł mu. To nie był płód talentu, tylko produkt aberacji. Tak sam oceniał tę nieudaną próbę. A rzucać się na jakiś nowy temat w istniejących warunkach byłoby szaleństwem. To musi się samo począć w człowieku. A jego umysł stał się niestety bezpłodny. Zgryzł go ból i zmęczenie. Był do niczego i uświadamiał sobie to z całą bezwzględnością. Bo poco się ma łudzić? Mężczyzna powinien umieć patrzeć w twarz rzeczywistości. Ta zaś wygląda niedwuznacznie: realnych podstaw do stworzenia dalszego ciągu życia zbrakło.

Ów pewnik niby to zaczął świdrować bezustannie mózg Zręba. Konsulowa, intrygi, kłamstwa, oszczerstwa!... A niech to wszystko djabli wezmą. Do walki nie jest już zdolny i obojętne mu, co tam jakieś nikczemne kreatury mówią o nim lub myślą. Uczciwi ludzie, mający instynkt prawdy i tak go nie potępią. Zosia i miłość jej!... Zali może ubiegać się znów o nią, gdy nie widzi przed sobą żadnej otwartej drogi?... Właściwie gra jego jest przegrana najzupełniej. Zanim by zdołał wykrzesać z siebie nową energję jakiegokolwiek czynu. będzie nędzarzem. Albowiem chcąc odzyskać polot dawny i jednocześnie jasność duchowego widzenia, musiałby uciekać corychlej z tych gór, z tej pustki jesiennej, a nawet z tego kraju i zanurzyć się w nowe odświeżające wrażenia wielkiego życia, piękna, słońca. Bo każdy z tych czynników podnieca go inaczej, a wszystkie razem wyleczyłyby go i postawiły na nogi moralnie i fizycznie.

Na taką kąpiel wrażeń potrzebne są jednak znaczne środki. Środków tych nie ma i mieć nie będzie. Jest więc jak gruźlik, który musi dogasać w mrocznej i stęchłej izbie, wpatrując się w nieubłaganie nadchodzącą zgubę. Ale tej sytuacji długo nie zniesie... To byłoby zbyt małoduszne. Potrafi więc, gdy będzie trzeba, zatrzasnąć wieko własnej trumny. Jakieś tam stare rewolwerzysko wozi ze sobą zawsze, choć nikt o tem nie wie. Odwrót ma więc zapewniony. Odejdzie, kiedy zechce.

Teraz pozostaje mu jedno jeszcze: trzeba zostawić w porządku swoje życiowe rachunki. Od jutra zabierze się do pisania dziennika swoich ostatnich przeżyć. Muszę to oddać Zosi. Dowie się z niego jak bardzo niesłusznie go sądziła. Nie chce się jednak wcale mścić na niej w ten sposób. Ale musi przecie odzyskać w sercu jej należne mu miejsce. Musi przekonać ją, że był prawy i czysty, musi zrobić wszystko, by do pamięci o nim nie przylgnęła ani szczypta błota. To jest jego prawem i jedynem dostępnem dlań zadośćuczynieniem, które przypieczętuje zresztą śmiercią.

Jak przedtem do powieści, tak teraz rzucił się więc do pisania owego pamiętnika. Zaczął go mniej więcej od czasu, gdy znalazł się na bruku warszawskim, i odtąd notował szczerze każdy nieledwie moment ważniejszy swego bytu. Nie starał się przedstawić lepszym, niż był. Robił uczciwy rachunek sumienia, lecz zaprawdę niewiele znajdował w sobie grzechów. Ot, słabości trochę i nieumiarkowania. To wszystko, co mógł sobie zarzucić. Ale i to od chwili, gdy poznał Zosię uległo znacznej zmianie. Wszelkie hulanki mu obmierzły. Zaczął dbać o swoją czystość wszechstronną. Chciał przez nowy próg życia przejść z podniesionem czołem i w szacie godowej. Inaczej nie było dla niego, jak sam rozumiał. miejsca przy boku Zosi. Zdobyć ją i zachować mógł tylko człowiek. którego by ceniła. Taka już była ta zdrowa i piękna natura: nie mogła kochać, nie szanując. I to wystawiało właśnie świadectwo jej wartości.

(C. d. n.)

BADANIA NAUKOWE NA TERENIE WALK II. BRYGADY.

Nadwórna. (PAT.) Dnia 5 b. m. przyjeżdża z Warszawy na teren Huculszczyzny grupa delegatów wojskowego Instytutu Historycznego dla przeprowadzenia badań naukowych na terenie walk 2-giej żelaznej brygady. Grupa naukowców przejdzie teren walk od Osmołody po Żabie i wykona szkice i zdjęcia miejsc, uwiecznionych wspomnieniem bohaterskich walk legjonowych w latach 1914—1915.

AKCJA SABOTAŻOWA W PALESTYNIE TRWA.

Jerozolima. 3. 8. (PAT.) Akcja sabotażowa Arabów dała wczoraj znowu krwawe plony. W pobliżu osiedla żydowskiego Joknaam, niedaleko Akre, znaleziono wczoraj rano trupy dwóch dozorców nonych, Żydów, którzy strzegli osiedla. Jeden z nich miał w glowie ranę szarpaną, pochodzącą od kuli dum-dum. W Haifie, po wyjściu z meczetu, zastrzelony został inspektor policji — Arab, towarzyszący mu policjant arabski został ciężko ranny. Ani w jednym, ani w drugim wypadku sprawców nie schwytano. W pobliżu Mughar oddział wojska stoczył walkę z bandą arabską. Jeden Arab został zabity, zaś jeden żołnierz brytyjski i kilku Arabów zostało rannych.

WALKI NA DALEKIM WSCHODZIE.

Nankin. 3. 8. (PAT.) Nadchodzą tu wiadomości o zaciekłych walkach między wojskami prowincji Kwang-si i wojskami kwantunskiemi, stojącemi po stronie rządu centralnego. 300.000 wojsk (?!) otacza zbuntowaną prowincję, oczekując na sygnał podjęcia marszu naprzód. Krążą pogłoski, że marszałek Czang-Kai-Szek ma przybyć samolotem do Kwantungu i objąć osobiście dowództwo nad wojskami.

SAMOLOT ROZBIŁ SIĘ O SKAŁY.

Paryż. 3. 8. (PAT.) Z Tulizy donoszą, że na południe od m. Mazamet (dep. Tarn) znaleziono w górach rozbity samolot pocztowy, kursujący na linji Le Bourget—Tuluza. Samolot zaskoczony przez burzę rozbił się rankiem o skały. Załoga, złożona z 2 pilotów i radjotelegrafisty poniosła śmierć na miejscu. Poczta została ocalona. Jedną z ofiar katastrofy jest doskonały pilot Genin, specjalista w lotach nocnych.

ZDRADZONA TAJEMNICA WOJSKOWA?

Paryż. 3. 8. (PAT.) Duże zaniepokojenie w kołach prawicowych wywołały sensacyjne rewelacje „Le Jour", który twierdzi, że minister marynarki Gasnier Duparc polecił wydać Sowietom szereg planów i rysunków ostatnich wynalazków inżynierów francuskich, dotyczących ulepszeń w zakresie marynarki.

M. in. — jak twierdzi dziennik — został zakomunikowany Sowietom ostatni model okrętowy działa przeciwlotniczego. **Model ten został tak niedawno opracowany, że znajduje się w użyciu tylko na dwóch krążownikach francuskich. Przy konstrukcji działa była zachowana tak dalece ścisła tajemnica, że fabrykacja różnych części odbywała się w różnych miejscowościach. Ze względu na kaliber i dane balistyczne dizala należało do najlepszych w świecie.**

Dziennik twierdzi, że minister marynarki na żądanie sowieckiego charge d'affaires w Paryżu Hirschelda pocił wbrew opinji kompetentnych czynników wojskowych wydać Sowietom te plany. Dziennik zapowiada w tej sprawie dalsze rewelacje.

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P.K. O. Nr. 503.000.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

XI. Km. 1209/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rew. XI. obwieszcza, że w dniu 4 sierpnia 1936 o godz. 9 odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, należących do dłużnika w jego mieszkaniu lokalu we Lwowie przy ul. 3-go Maja 11A. składających się z sprzętów domowych, które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru XI.

Lwów, 22 czerwca 1936. 2527K

I. Km. 873/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rew. I. w Przemyślu przy ul. Władycze 11, urzędujący Józef Ziemiański w Przemyślu ogłasza, że dnia 11 sierpnia 1936 o godz. 8 rano w Przemyślu przy ul. Franciszkańskiej 11 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Markusa Angermana w Przemyślu, a składających się z towarów konfekcyjnych, a to kompletów płaszczy, sukien, bluzek. najrozmaitszego rodzaju dziecinnych, damskich i studenckich materjałów wełnianych na płaszcze oraz pełne urządzenie sklepowe składu konfekcyjnego, oszacowane na łączną kwotę zł. 1.325. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Sprzedaż rozpocznie się od połowy sumy oszacowania.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Przemyśl, 29 lipca 1936. 2529K

Km. 435/36. Sprawa egzek. Eugena Meyera przeciw Zofji Łosiowej właśc. dóbr pto 709 zł. zpn. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Tłustem urzędujący w Tłustem w gmachu tut. Sądu biuro Nr. 12 na zasadzie art. 602 kpc. zawiadamia, że w dniu 20 sierpnia 1936 o godz. 12 w Tłustem na targowicy odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości, a mianowicie: 4 koni wyjazdowych, 1 źrebak, oszacowanych na łączną kwotę 1800 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Tłuste, 30 lipca 1936. 2526K

III. Km. 315/33. Strona zobowiązana Teofil Szczęsny i Helena Szczęsna, wł. realności w Dżurynie. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Dawida Edelsteina i tow. w Buczaczu odbędzie się dnia 22 września 1936 o godzinie 10 w Czortkowie w biurze komornika, mieszczącem się w gmachu Sądu okręgowego drzwi Nr. 16 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja czterech szóstych części realności whl. 1698 ks. grt. gm. kat. Dżuryn. Realność ta składa się z ppbud. 6 i 7 bez budynków, pgrt. 3/1 łąka, pgrt. 3/10 łąka, pgrt. 3/11 wraz z młynem motorowo-wodnym, pgrt. 4/1 moczar, pgrt. 4/2 rola i pgrt. 374 ogród. Cena szacunkowa wraz z przynależnościami wynosi sumę 19.532 zł. Najniższa oferta wynosi kwotę 13.021 zł. 33 gr. Do realności whl. 1698 ks. grt. gm. kat. Dżuryn należą następujące przynależności: 1 waga decymalna z ciężarkami, 50 skrzyń na zboże, 4 skrzynie na mąkę, 2 drabinki i 5 kluczy do motoru oszacowane na 138 zł., z czego 4/6 części wynosi 92 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki do przejrzenia w biurze komornika.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Czortków, 22 lipca 1936. 2528K

Km. 166/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Przeworsku, Mgr. Andrzej Kuduk, mający kancelarję w Przeworsku, ul. Rynek 138, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 września 1936 o godz. 10-ej w Przeworsku, w domu dłużnika odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Tadeusza Dutkiewicza, dyrektora Ordynacji przeworskiej w Przeworsku, składających się z: urządzenia domowego, zastawy stołowej i ubrań, szczegółowo wymienionych w protokole zajęcia z dnia 6 maja 1936 Km. 166/36 wartości łącznej ponad zł. 500, których oszacowanie odbędzie się przed licytacją przez biegłego sądowego Antoniego Weissa w Przeworsku. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Biegłego Antoniego Weissa w Przeworsku wzywa się, by w oznaczonym czasie i miejscu j/w. stawił się celem dokonania oszacowania sprzedać się mających ruchomości, pod rygorem skutków prawnych. Należytość komornika za rozpisanie powyższej licytacji wynosi zł. 17.50.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Przeworsk, 1 sierpnia 1936. 2530K

AMORTYZACJE.

II. Nc. 663/35. Na wniosek Jerzego Komorowskiego w Krakowie, ul. Długa L. 25 zarządza się postępowanie, celem umorzenia zaginionych książeczek oszczędnościowych, Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Krakowa, Nr. Nr. 371526 i 409510, wystawionych, 1-sza na nazwisko Jurek Komorowski, 2-ga na nazwisko Jerzy Komorowski, niezastrzeżonych, na okaziciela, które miały zaginąć i wzywa się posiadaczy tych książeczek, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty nin. edyktu. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te książeczki jako pozbawione znaczenia.

Sąd grodzki. 2523

W Krakowie, dnia 21 października 1935 r.

IV. Nc. 559/36/4. Uchwała. Na wniosek rej. firmy Barwik i Borzemski we Lwowie ul. Kopernika L. 18 zarządza się postępowanie, celem umorzenia 19 weksli podpisanych przez Stanisława Barwika pod płaską pieczęcią „Barwik—Borzemski" bez daty wystawienia i miejsca płatności. 5 weksli opiewało na 200 zł. każdy, a to płatne 15/II 1936, 22/III 1936, 29/III 1936, 5/IV 1936 r., 19/IV 1936, 26/IV 1936, 12 weksli opiewało na 400 zł. każdy płatne 3/V 1936, 10/V 1936, 17/V 1936, 24/V 1936, 31/V 1936, 7/VI 1936, 14/VI 1936, 21/VI 1936, 28/VI 1936, 5/VII 1936, 12/VII 1936, 19/VII 1936, 1 weksel opiewał na 121 zł. płatny 26/VII 1936 r., które miały zaginąć. Wzywa się posiadaczy tych weksli, aby swe prawa zgłosili do dni 60 od daty tego edyktu. Po bezskutecznym upływie tego czasokresu Sąd uzna powyższe weksle za umorzone.

Sąd grodzki miejski O. IV.

We Lwowie, dnia 30 maja 1936. 2525

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

OBWIESZCZENIE O DRUGIEJ LICYTACJI.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Miejskiego we Lwowie, ul. Halicka L. 21 podaje niniejszem w myśl art. 15—21 i 48—50 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27. X. 1932 r. Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 812, do publicznej wiadomości, że z powodu niedojścia do skutku pierwszej licytacji dla braku licytantów, sprzedane będą za zaległe raty niżej wymienione zabudowane nieruchomości miejskie (domy mieszkalne, czynszowe), obciążone pożyczkami Towarzystwa, przez drugą publiczną licytację na podstawie przepisów Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27. X. 1932 r. Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 812, przed Notarjuszem Janem Antoniewiczem we Lwowie, ul. Batorego L. 9, przyczem cenę wywołania stanowi ustalony przez Dyrekcję zniżony szacunek nieruchomości: 1) Właściciel nieruchomości (dłużnik): Dr. Józef Westreich — nieruchomość objęta whl. 803/II. ks. gr. gm. m. Lwowa, prowadzonej przy Sądzie Okręgowym we Lwowie, położona pod l. konskr. 870 2/4 we Lwowie przy ul. Gródeckiej L. 55, cena wywołania zł. 76.500.—, wysokość rękojmi zł. 23.700.— termin licytacji 10 września 1936 r., godz. 11-ta.

2) Właściciel nieruchomości (dłużnik): Dr. Józef Westreich — nieruchomość objęta whl. 57/II. ks. gr. gm. m. Lwowa, prowadzonej przy Sądzie Okręgowym we Lwowie, położona pod l. konskr. 72 i 73 2/4 we Lwowie przy ul. Gródeckiej L. 57, cena wywołania zł. 82.600.—, wysokość rękojmi zł. 27.700.—, termin licytacji 10 września 1936 r., godz. 12-ta.

3) Właściciel nieruchomości (dłużnik): Dr. Kornel Krzeczunowicz — nieruchomość objęta whl. 607/II. ks. gr. gm. m. Lwowa, prowadzonej przy Sądzie Okręgowym we Lwowie, położona pod l. konskr. 666 2/4 we Lwowie przy ul. 3-go Maja L. 4, cena wywołania zł. 137.500.—, wysokość rękojmi zł. 12.000.—, termin licytacji 11 września 1936 r. godz. 11-ta.

Właściciele nieruchomości (dłużnicy): Dr. Adam Tadeusz 2 im. Adam i Marja z Adamów Pawlikowska — nieruchomość objęta whl. 926/I. ks. gr. gm. m. Lwowa, prowadzonej przy Sądzie Okręgowym we Lwowie, położona pod l. konskr. 1158 1/4 we Lwowie przy ul. Zielonej L. 25, cena wywołania zł. 82.000.—, wysokość rękojmi zł. 14.500.—, termin licytacji 11 września 1936 r., godz. 12-ta.

5) Właścicielka nieruchomości (dłużniczka): Aleksandra z Boruckich Kostrzewska — nieruchomość objęta whl. 1427 ks. gr. gm. kat. Przemyśl, prowadzonej przy Sądzie Okręgowym w Przemyślu, położona w Przemyślu, ul. Potockiego L. 7, cena wywołania zł. 21.400.—, wysokość rękojmi zł. 4.800.—, termin licytacji 12 września 1936 r. godz. 11-ta.

6) Właściciel nieruchomości (dłużnik): Żydowskie Stowarzyszenie Kupców i Rzemieślników Borysławskiego Zagłębia Naftowego w Borysławiu — nieruchomość objęta whll. 1981 i 1982 ks. gr. gm. kat. Borysław, prowadzonej przy Sądzie Grodzkim w Drohobyczu, położona w Borysławiu, Targowica, cena wywołania zł. 17.500.—, wysokość rękojmi zł. 2.300.—, termin licytacji 14 września 1936 r. godz. 11-ta.

7) Właściciele nieruchomości (dłużnicy): Majer alias Maks Berger, Blandyna Rubin, małolet. Olga Goldberg, Artur Goldberg, Julian Goldberg, Tadeusz albo Teodor Goldberg, małolet. Maryla Rubin i Paulina Ziererowa — nieruchomość objęta whl. 6 ks. gr. gm. kat. Sambor-miasto, prowadzonej przy Sądzie Okręgowym w Samborze, położona w Samborze, ul. Jagiellońska L. 2, cena wywołania zł. 187.000.—, wysokość rękojmi zł. 53.000.—, termin licytacji 14 września 1936 r. godz. 12-ta.

8) Właściciele nieruchomości (dłużnicy): Schulim Goldstein i Mina z Adlerów Goldstein — nieruchomość objęta whl. 1782 ks. gr. gm. kat. Kałusz, prowadzonej przy Sądzie Grodzkim w Kałuszu, położona w Kałuszu, Rynek, cena wywołania zł. 28.000, wysokość rękojmi zł. 3.600.—, termin licytacji 20 października 1936 r. godz. 11-ta.

Rękojmię winni przystępujący do licytacji złożyć w kasie Towarzystwa Kredytowego Miejskiego we Lwowie, ul. Halicka L.21 w gotowiźnie lub w papierach wartościowych mających pupilarne bezpieczeństwo. Podstawą licytacji będą warunki licytacyjne ustanowione Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 812. Akty postępowania egzekucyjnego mogą być przeglądane w biurze Towarzystwa Kredytowego Miejskiego we Lwowie, ul. Halicka L. 21, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 10—13-tej, w ostatnich zaś trzech dniach przed terminem licytacyjnym w kancelarji Notarjusza Jana Antoniewicza we Lwowie, ul. Batorego L. 9. Zamierzający licytować mogą w ciągu ostatnich 7-miu dni przed licytacją oglądać nieruchomości codziennie od godz. 8—18-ej z wyjątkiem niedziel i świąt. Wzywa się osoby trzecie, aby najpóźniej na licytacji, jednakowoż przed wezwaniem do czynienia postąpień wykazały, iż wniosły pozew o zwolnienie całej nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały zawieszenie postępowania egzekucyjnego, inaczej bowiem ich prawo nie będzie przeszkodą licytacji i nabywca uzyska prawo własności. 2519

PETROLES DE BORYSLAW, S. A. ANTWERPJA.

Bilans na dzień 31 grudnia 1935 r.

Stan czynny: Prawa naftowe, udziały w przedsiębiorstwach przemysłowych i górniczych, wiercenia fr. b. 8.233.388.57. Nieruchomości, materjały i ruchomości fr. b. 2.958.351,98. Różni dłużnicy 1.798.212,81 fr. b. Zapasy ropy fr. b. 103.000,88. Kasy i banki fr. b. 405.472,58. Strata w roku 1935 fr. b. 1.697.222,84. Razem fr. b. 15.195.649,66

Stan bierny: Kapitał: 2.100 udziałów bez nominalnej wartości fr. b. 500.000.—. Obligacje w obiegu emisji 1920 r. fr. b. 4.458.500 Odsetki dłużne właścicielom obligacji fr. b. 26.844.04. Zapadłe kupony od akcji i obligacji fr. b. 5.316.35. Różni wierzyciele fr. b. 9.976.281,11. Rezerwa na odsetki należne właścicielom obligacji i wierzycielom za rok 1935 fr. b. 137.205,84. Rezerwy podatkowe i różne fr. b. 91.502,32. Razem fr. b. 15.195.649,66.

Rachunek strat i zysków na dzień 31 grudnia 1935 r.

Straty: Strata z lat poprzednich fr. b. 12.477.182,55. Koszty eksploatacji i wiercenia kopalń fr. b. 1.521.224,52. Koszty ogólne, podatki i różne fr. b. 674.845,98. Amortyzacja praw naftowych, udziałów w przedsiębiorstwach przemysłowych i górniczych i wierceń fr. b. 433.336,04. Amortyzacja nieruchomości, materjałów i ruchomości fr. b. 155.333,84. Razem fr. b. 15.261.922,93.

Zyski: Przychód z kopalń: Produkcja ropy i gazu fr. b. 3.000.020,34. Obniżenie kapitału z włączeniem rezerwy statutowej fr. b. 10.564.679,75. Saldo fr. b. 1.697.222,84. **Razem fr. b. 15.261.922,93.**

BILANS

Przedstawicielstwa belgijskiej spółki akcyjnej „Nafta Borysławska w Polsce", Krosno, z dniem 31-go grudnia 1935 r.

Stan czynny: I.) Majątek stały: Prawa naftowe zł. 66.942,77. Budynki fabryczne zł. 2.876,81. Budynki gospodarcze zł. 15.676,07. Budynki mieszkalne zł. 199.451,70 Urządzenie techniczne kopalń zł. 172.774,06. Inwentarz warsztatowy zł. 5.957,39. Inwentarz gospodarczy zł. 353,75. Inwentarz biurowy zł. 15.845,75. Inwentarz żywy zł. 10.— II.) Majątek płynny: Gotówka w kasach, bankach i P.K.O. zł. 117.900,85. Waluty zł. —,01. Papiery procentowe zł. 11.972,50. Weksle w portfelu zł. 3.560.—. Udziały w innych przedsiębiorstwach zł. 17.010,—. Zapasy materjałów pomocniczych zł. 26.460,34 Zapasy ropy zł. 18.727,43. Odbiorcy zł. 99.035,73. Bruttowcy zł. 338.19. Różni dłużnicy zł. 121.725,19. Wątpliwe należności na rachunkach otwartych zł. 153.759,33. Gwarancje (gwarancje w akcepcie) zł. 10.000.—. Sumy przechodnie (wydatki dotyczące okresu przyszłego) zł. 3.446,45. Strata w roku 1928 zł. 43.118,18. Strata w roku 1932 zł. 432.480,55. Strata w roku 1933 zł. 95.693,33. Strata w roku 1934 zł. 124.661,29. Razem stan czynny zł. 1.759,777,67.

Stan bierny: I.) Kapitał własny: Kapitał zakładowy zł. 624.750,—. II.) Rezerwy: Rezerwy na wątpliwe należności zł. 153,759,33. III.) Zobowiązania: Krajowe: Akcept gwarancyjny zł. 10.000,—. Banki zł. 45.842,80. Zaległe podatki zł. 3.501,25. Dostawcy zł. 3.382,53. Odbiorcy zł. 16.741,11. Bruttowcy zł. 7.154,49. Różni wierzyciele zł. 50.989,85. Zagraniczne: Pożyczki udzielone przez banki zagraniczne zł. 17.551,20. Pożyczki udzielone przez przedsiębiorstwa przemysłowe zagraniczne zł. 243.589,60. Sumy przechodnie (wydatki dotyczące okresu przeszłego) zł. 1.651,15. Zysk w roku 1929 zł. 246.275,27. Zysk w roku 1930 zł. 201.793,65. Zysk w roku 1931 zł. 30.502,97. Zysk w roku 1935 zł. 102.292,47. Razem stan bierny zł. 1.759.777,67.

Sumy pozabilansowe: Odpowiedzialność regresowa zł. 5.000.—.

Rachunek Zysków i Strat.

Winien: Koszty eksploatacji i wiercenia kopalń zł. 371.699,62. Koszty administracji: zł. 52.874,22. Koszty kredytów zł. 4.116,65. Podatki państwowe i komunalne zł. 7.008,48 Straty kursowe zł. 21.378,15. Amortyzacje zł. 113.570,81. Różne koszty zł. 5.749,04. Różne straty zł. 4.297,28. Zysk w roku 1935 zł. 102.292,47. Razem zł. 682.986,72.

Ma: Produkcja ropy i gazu zł. 576.446,05. Zyski kursowe zł. 100.632,72. Różne dochody zł. 5.907,95. Razem zł. 682.986,72. 2527

HEL. Pensjonat „Jadwiga" poleca na sierpień pokoje z wykwintnem utrzymaniem. 2531

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, Zimorowicza 15.